ROK XLIX. Nro 100.

KURJER WARSZAWSKI.

Maja 1869. Wtorek. Dnia 29 Kwietnia (11 Maja) 1869.

Rano ciepła st: 12, w połud: c. st: 21 Wysokość wody st: 2 c. 7 (w mierze)	Stan barometru: na odmianę	Wschód Słońca g. 4 m. 14 Zachód „ „ 7 „ 39	Jutro, Śgo Pankracego.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, Nº 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej*, za Nrem 116 wydanym, zamieszczono: Pomimo dość często dostrzegać się dających w obiegu w Warszawie fałszywych biletów kredytowych, osoby, przypadkiem otrzymujące takowe, zaniedbują meldować o tem Policji, przez co wszelkie usiłowania tejże, dążące do położenia tamy rozpowszechnieniu tych biletów i ścigania puszczających je w obieg, nie mogą osiągnąć należytego skutku. — Przyczynę tego przypisać należy mylnemu uprzedzeniu większości, że podobnego rodzaju zameldowanie, oprócz utraty podejrzanego biletu, pociąga koniecznie za sobą obowiązek stawania do śledztwa, a tem samem narażania się na liczne utrudzenia, a niekiedy i na osobistą odpowiedzialność; dla tego też wielu zamiast pożądanego i dla społeczeństwa użytecznego zameldowania Policji, uważa za właściwsze ukryć lub zniszczyć wypadkowo otrzymany, wątpliwy, a tembardziej widocznie fałszywy bilet kredytowy. Podobnego rodzaju postępowanie, wkracza już w zakres przeciwnych prawu działań i osoby dopuszczające się takowych, stając się już ukrywaczami lub wspólnikami przestępstwa, podchodzą pod art. 16 i 17 Kodeksu kar głównych i poprawczych, i w miarę winy swojej, ulegać powinny oznaczonej w tymże kodeksie odpowiedzialności.— Z uwagi na przytoczone wyżej okoliczności, wkładam na Kommissarzy policji wykonawczej najściślejszy obowiązek, podwoić baczność pod tym względem, tak, aby każde pojawienie się w obiegu wątpliwego, a tem bardziej jako fałszywy, podejrzanego biletu kredytowego, do wiadomości policji dochodziło i w tym celu uprzedzić za pośrednictwem cząstkowych naczelników, wszystkich mieszkańców powierzonych im cyrkułów: że bez chętnego ich współdziałania i bez doniesienia natychmiast policji o każdym otrzymanym przez nich przypadkowo podejrzanym bilecie kredytowym i o osobie, od której takowy otrzymano, wszystkie usiłowania policji skierowane do wytępienia złego, nie mogą osiągnąć należytych rezultatów i że następnie, ukrywający lub puszczający w obieg rzeczone bilety, po wykryciu ich przez policję, pociągani będą do zasłużonej odpowiedzialności według całej surowości prawa. (G. Polic:)

— Pomimo perjodycznie głoszonych ostrzeżeń tak przez pisma publiczne jako też przez policję, o niezbędnem zachowywaniu przez mieszkańców, wszelkich możliwych środków ostrożności przy obchodzeniu się z ogniem, często jednak zdarzają się przykłady lekceważenia pod tym względem, trudnego do pojęcia i przebaczenia, a naturalnem następstwem onego, bywają ciągłe prawie pożary. Ponowiwszy do policji wykonawczej rozporządzenie o prowadzeniu najściślejszych dochodzeń o pożarach, w celu wykrycia zawsze, o ile tylko możność dozwoli, nietylko przyczyny pożaru, lecz i osób, z winy których takowy nastąpił, dla pociągnięcia ich do prawnej odpowiedzialności, Warszawski Ober-Policmajster uważa za konieczne podać o tem do publicznej wiadomości, wzywając zarazem wszystkich w ogóle mieszkańców miasta, a szczególniej właścicieli domów, fabryk, sklepów i t. p. zakładów, ażeby nietylko sami najściślej zachowywali istniejące przepisy i środki ostrożności z ogniem, lecz nadto z całą i nieustanną bacznością czuwali nad zachowaniem tych przepisów w najdrobniejszych szczegółach i przez swoich officjalistów, robotników i służbę w ogólności. (Gaz: Polic:)

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej.—Podaje do wiadomości: że z powodu odpustu, w pierwszy dzień Zielonych Świątek, w mieście Częstochowa przypadającego, będzie wyprawiony z Warszawy do Stacji Częstochowa i z powrotem, z powozami klassy II, III i IV, nadzwyczajny pociąg passażerski za opłatą o połowę zniżoną, czyli z powrotem bezpłatnym.

Pociąg ten wyjdzie z Warszawy w d. 15 b. m. to jest w Sobotę o godz. 8 m. 10 z rana, a z powrotem odejdzie ze Stacji Częstochowa w d. 17 b. m. to jest w Poniedziałek o godz. 1-ej z południą.

Opłata zniżona za bilety tam i na powrót, od jednej osoby wynosi.

w Klassie II rsr. 4 kop. 50.
„ „ III „ 3 „ „
„ „ IV „ 2 „ „

Bilety wykupione, są ważne tylko na tenże pociąg nadzwyczajny, do którego osoby ze Stacji pośrednich, zabierane nie będą.

Sprzedaż biletów, za okazaniem książeczki legitymacyjnej lub inego legitymacyjnego dowodu, rozpocznie się w przeddzień wyjścia pociągu, to jest w Piątek d. 14 b. m., od godz. $3\frac{1}{2}$ z południa do 6-ej wieczorem a nazajutrz od godz. $6\frac{1}{2}$ z rana.

W interessie publiczności uprasza się o wczesne zgłaszanie się po kupno biletów.

Pakunki, w dniu odejścia pociągu, będą przyjmo-

wane do Expedycji za opłatą podług taryffy uiścić się mającą.

Warszawa d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1869 r.
—3,264— (Dz. War.)

— *Stat.* — Jedno z tutejszych pism perjodycznych, podaniem do wiadomości publicznej faktu „że cena węgla kamiennego, od razu podniosła się z 80 kop. na 90 t. j. 11% na korcu", stwierdziło jaknajdowodniej, dostrzeganą przez nas oddawna nienaturalność cen na niektóre przedmioty pierwszej potrzeby, jak skutki spekulacji wpływają na niekorzyść konsumentów.

Jak to! czyżeśmy do tego stopnia zmaleli, iż wymagania sprawiedliwej wagi lub miary, podnosi cenę sprzedawanego towaru, a nie koszty exploatacji, brak obrotowego kapitału, brąk lub nieurodzaj samegoż przedmiotu i tym podobne ekonomiczne przeszkody?

Smutno pomyślać, na jakich to kółkach obracają się pewne warstwy drobnego przemysłu lub handlu. Wyzyskiwanie z jednej, a nieświadomość z drugiej są tu gruntem. Sprawiedliwa miara lub waga podnosi cenę, niesprawiedliwa obniża ją! Smutny to bardzo smutny aksjomat.

Nie byliśmy nigdy zwolennikami tak zwanych *rabatów*, czyli podarunków, to jest dobrowolnego ustąpienia pewnego procentu przez handlującego na korzyść konsumenta, a tem mniej dzisiaj. Skoro mi nie jest wolno i słusznie, ustanawiać taksy towaru, którego sam nie sprzedaję, uważam, że rabat jest nader problematycznym środkiem dojścia do taniości. Sprzedając sam, dokładnie mogę obrachować koszta, a nawet sprawiedliwie ustanowić procent za ryzyko od którego już rabat nie może być ustąpionym. Jeżeli dla mnie może być odstąpionym rabat od ceny bieżącej dla, czegóż tej dogodności nie może otrzymać mój sąsiad? Jeżeli z jednym handlującym zawieram układ o rabaty, dla czegóż inni nie mają do tego prawa?

Weszlibyśmy w takim razie na pole puryfikacji i społecznych zniewag, do których żadnego prawa nie mamy, a które są nader niebezpiecznem narzędziem. Jednemu dawać patent na uczciwość, jest to odbierać go innym!

Otóż te wszystkie niedogodności usuwają się przez stowarzyszenia spożywcze, do których należy i nasz „Merkury". Im bardziej prowadzić będzie handel „*własnemi rękami a nie firmą tylko*", im bliżej źródła kupować przedmioty pierwszej potrzeby, im więcej stowarzyszonych, znajdzie się którzy zaofiarują pracę i zdolność na rzecz instytucji wzajemnej pomocy, tem obfitszy plon wydać może dla swoich członków. Czyliż to handel jest tak trudną rzeczą i potrzebuje uniwersyteckich dyplomów, ażeby go prowadzić? Roztropny przemysłowiec nigdy nie traci, na tysiąc przykładów jest takich dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć.

Ale na to potrzeba kapitałów? prawda, i to tłumaczy konieczność, aby się jak najwięcej konsumentów pragnących taniości, zapisywało na członków, to jest zwiększało summę obrotowego kapitału, przez wnioski i depozyta, a następnie w swoichże handlach i sklepach kupowało. Moralizacja handlu drobnego, jest zadaniem podobnych stowarzyszeń, które konkurują tylko gatunkiem przedmiotów, dokładnością miary i wagi, i jawnością swoich obrotów. Oszczędność ztąd zyskana, będzie owocem zabiegów.

Że jeden zbiorowy kupiec przybywa, komuż to może zawadzać? Lyon ma podobnych stowarzyszeń 26, a sam Paryż 12, nie mówiąc o Anglji, która liczy ich tysiącami. Solidarność w dobrem przeciwstawić należy solidarności w złem, a ta ostatnia znacznie się zmniejszy.

— W dniu jutrzejszym o godzinie 9ej z rana w kościele Śgo Karola Boromeusza, odbędzie się msza żałobna, za spokój duszy ś. p. Jana **Kwiatkowskiego**, b. Oficera b. korpusu kadetów w Kaliszu, na które pozostała wdowa z synami, córką i wnukami, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —3267— (5417)

— Jutro o godzinie 9ej z rana, w kościele Śgo Karola Boromeusza, odprawione zostaną msze ś-te za duszę ś. p. Pankracego **Jaroszewskiego**, Referendarza Stanu, Kawalera orderów i dziedzica dóbr w gubernji płockiej, i za duszę ś. p. Józefa **Jagielskiego**, b. Urzędnika Rządu Gub. Augustowskiego. —3214— (5415)

— Jutro to jest dnia 12 Maja, jako w 2gą rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Niedziałkowskiego** mecenasa, odprawionem zostanie w kościele powązkowskim o godzinie 11ej z rana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —3236— (5188)

— Dnią 12 b. m. to jest we Środę, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Marjanny Katarzyny **Müller**, zmarłej dnia 5 b. m. i r. o godzinie 11ej z rana. —3239— (5418)

— W dniu 13 Maja r. b. t. j. we Czwartek o godzinie 9-ej rano, w kościele Ś-go Jacka, przy ulicy Freta, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Franciszka **Drzewieckiego**, tajnego radcy, senatora, na które pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —3,271— (5402)

— Juljusz **Nathusius**, Fabrykant kapeluszy i obywatel, zmarł w dniu wczorajszym, o godz 8mej wieczorem, w wieku lat 46. Pozostała wdowa wraz z trojgiem małoletnich dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok, odbyć się mającą w dniu 13 b. m., t. j. we Czwartek, o godzinie 4tej po południu, z kaplicy Ewangelicko-Augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —3278— (5403)

— W dniu 5 b. m., we wsi Bilcza, w powiecie sandomierskim, zmarł ś. p. Adolf **Hennel**, niegdy gorliwy i pożyteczny współpracownik Gazety Polskiej i Przeglądu Europejskiego. Ś. p. Adolf zmarł po pięcio-letniej chorobie piersiowej.

— W dniu 4 b. m. zmarła w Lublinie ś. p. Justyna z Latomusów **Paszkowska**, przeżywszy lat 38.

— Pod Lublinem umarł **Ponikowski**, b. urzędnik Kom. Umorzenia długu krajowego.

— W tych dniach zmarł w Zamostju na słabość piersiową Konstanty **Łoziński**, nauczyciel tamecznego gimnazjum.

— † Dziś o godzinie 8ej po północy, po długiej pięcio-miesięcznej piersiowej chorobie, gasnąc powoli, zasnęła w PANU ś. p. Emma z Blankenhornów **Piekarska**. Niejedna łza sieroca popłynie w gorącej modlitwie o spokój dla duszy ś. p. Emmy i o ulgę wznoszeniu sieroctwa trojga pozostałym dziatkom i nieutulonemu w żalu mężowi, gdyż całe życie zmarłej było pasmem poświęceń, dla rodziny, bliźnich i wycho-

waniu dziatek. Nie jedna matka wdowa zawdzięcza opiekę i ulgę w niedoli i pielgrzymstwie swych dziatek, dla nich to, i dla tych komu znanem było życie ś. p. Emmy, podajemy bolesną wieść o Jej zgonie i mającym odbyć się pogrzebie dnia 13 b. m. t. j. we Czwartek, o godz: 6ej po południu, z mieszkania domu po b. Izbie Obrachunkowej, na cmentarz Ewangeliczny.

—3279—(5397) W. K.

— W zeszły czwartek JX. Manitius, pastor w kościele Ewangelicko-Augsburgskim, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Aleksandrem **von Olderogge** pułkownikiem, a panną Amalją-Konstancją **Flegen**, córką Rozalji z Muckwiców i ś. p. Pawła kupca z m. Rygi.

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Major hrabia *Olsufjew*, do Petersburga; Rzeczywisty Radca Stanu *Spasski*, do Brestja.

— Podajemy obecnie szczegółowy wykaz rezultatów kwesty Wielkotygodniowej w 24ch kościołach w Warszawie i na Pradze. Hr. St. Ostrowski, przy pomocy pp. Gautiera i Staniszewskiego, dopełnił nietylko szczegółowego obliczenia summ, ale i waluty złożonych monet złotych i srebrnych, podług obecnego kursu. Ostateczny rezultat kwesty po obliczeniu i złożeniu summ w Banku Polskim, przedstawia następujące cyfry:

(*NB*. W cyfrach wskazujących poniżej ruble i kopiejki, mieści się wartość nominalna różnych monet srebrnych, krajowych i zagranicznych, oraz kuponów od papierów publicznych).

1) W kościele katedralnym Śgo Jana, dama kwest. Braunszajg Marja senatorowa; delegowany Wojewódzki Justyn, rsr. 168 kop. 30½, (1 pół imperjał, 1 dukat austrjacki, 1 pięcio frankowy złoty).

2) W kośc. Matki Boski Łaskawej (XX. Pijarów), dama kwest. Michałowska Marja, deleg. Sobieszczański Franciszek, rsr. 64 kop. 89 (1 20to frank. i 10 fr. w złocie).

3) W kośc. Stej Anny (OO. Bernardynów), dama kw. Karnicka Emilja senatorowa, deleg. Smoleński Teofil, rs. 121 kop. 54 (3 20to fr. w zł. i 3 duk. hol.), wniesione przez senatorowę Karnicką, dodatkowa kwota rsr. 3.

4) W kośc. Św. Józefa Oblubieńca (XX. Karmelitów) damy kwest. hr. Ostrowska Stanisławowa i hr. Mikorska Helena, deleg. Gautier Jan, rsr. 113 kop. 15 (1 duk. hol. i 1 duk. austr.); wniesiona przez hr. Ostrowską, w dodatku do kwesty, summa rsr. 5 kop. 34.

5) W kośc. Opieki Śgo Józefa (PP. Wizytek), dama kwest. Pruszyńska Helena, del. Rudziński Antoni, rs. 59 kop. 99½ (1 duk. hol., 1 duk. austr., 1 10 fr. złoty.

6) W kośc. Śgo Krzyża, damą kwest. z hr. Starzyńskich hr. Stadnicka Adela, del. Piechowski Aleksander, rsr. 140 kop, 78 (2 pół imp., 4 20to fr. złote, 2 duk hol., 1 5 fr, złoty).

7) W kośc. Śgo Aleksandra, damy kwest. hr. Kossakowska Aleksandra i hr. Platerowa Stefania, del. Byszewski Józef, rsr. 258 kop. 51 (3 pół imp., 7 duk. hol., 3 duk. austr., 4 20 fr., 2 10 fr., 1 5 fr. w złocie).

8) W kośc. Stej Trójcy (OO. Trynitarzy), damy kw. Stalewska Emilia i Hagen Malwina, del. Żuliński Aleksander, rsr. 40 kop, 10.

9) W kośc. Stej Barbary (na cment. Sto-Krzyskim), damy kw. Trembińska Julja i Łapińska Julja, deleg. Chodorowicz Ignacy, rsr. 56 kop. 52½.

10) W kośc. Wszystkich Świętych na Grzybowie, damy kw. Witkowska Wirginia i Jaworska Helena. del. Heppen Juljan, rsr. 60 kop. 26.

11) W kośc. Śgo Karola Boromeusza, damy kwest. Hebe Zofja i Roszkowska Kazimira, deleg. Naimski Józef, rsr. 55 kop. 6 (3 duk. holenderskie).

12) W kośc. Narodzenia Najśw. Marji P. (Karmelitów na Lesznie) dama kw. Gutmannowa Bronisława, del. Kłodnicki Włodzimierz, rsr. 57 kop. 76½ (15 duk. hol., 1 duk. włoski, 7 20 fr. zł., 3 5 fr. złotych).

13) W kośc. Śgo Antoniego (OO. Reformatów) dama kw. Mokronowska Marja, del. Wojewódzki Aleksander, rs. 125 kop. 56 (1 pół imp., 1 duk. hol., 2 duk. austr., 2 10 fr. zł., 1 5 fr. złoty).

14) W kośc. Śgo Andrzeja (PP. Kanoniczek) dama kw. Witkowska Glicerja jenerałowa, del. Zdzitowiecki Władysław, rsr. 155 kop. 19½ (1 pół imp, 4 duk. hol., 2 20 fr. złote).

15) W kośc. Przemienienia Pańskiego (OO. Kapucynów) damy kw. Bogowolska Natalja i Koelichenowa Helena, deleg. Wiemann Kazimierz, rsr. 171 kop. 88 (3 pół imp, 3 duk. austr., 2 duk. hol., 1 duk. węgierski, 1 20 fr. zł., 1 5 fr. złrty)

16) W kośc. Śgo Marcina (XX. Augustjanów) dama kw. Sulatycka Aleksandra, deleg. Gebethner Gustaw, rsr. 43 kop. 4½ (1 duk. holenderski).

17) W kośc. Śgo Ducha (po Paulińskiego) damy kw. Beneweniowa Franciszka i Skulska Wanda, deleg. Kuhnke August, rsr. 100 kop. 29 (1 duk. węgierski).

18) W kośc. Śgo Jacka (OO. Dominikanów) damy kw. Neybaurowa Joanna i Dziedzicka Magdalena, del. Michaux Aleksander, rs. 59 kop. 19½; za rubel papierowy bez podpisu, znaleziony na tacy w tymże kościele rs. 1.

19) W kośc. Śgo Kazimierza (PP. Sakramentek), damy kw. Koskowska Lucyna i Bonarowa Feliksa, del. Czarkowski Paweł, rsr. 34 kop. 3½.

20) W kośc. Panny Marji, Kuczowa Zofja, del. Morytz Wincenty: rsr. 38 kop. 55½ (1 duk. holenderski).

21) W kośc. Śgo Franciszka Serafickiego (XX. Franciszkanów), damy kw. Przyjemska Tekla i Jarecka Aniela, del. Schmidt Apolinary, rsr. 54 kop. 97.

22) W kośc. Śgo Andrzeja Apostoła, dama kwest. Ungerowa Marja, del. Brzeziński Jan, rs. 25 kop. 75.

23) W kościele parafjalnym na Pradze, damy kw. Dobieszcewska Józefa i Wojcikiewiczowa Marja, del. Rolbiecki Jan Nepomucen, rsr. 52 kop. 12 (1 pół imp.).

24) W kośc. Śgo Karola Boromeusza na Powązkach, dama kw. Szulcowa Joanna, deleg. Szulc Ignacy, rsr. 23 kop. 96.

Dolicza się do tego ofiarowane przez Wgo Jana Gautier, za różne drobne monety, wywołane z obiegu i bez wartości, jakie między pieniędzmi znalazły się rs. 2. Nakoniec, ofiarowane przez beimiennego kop. 75. Razem rsr. 2,093 kop. 52½.

Pieniądze powyżej wykazane i za kwitami szczegółowemi Banku Polskiego do kassy tegoż wniesione, wynoszą, po ścisłem obliczeniu i zamianie złota i srebra, łącznie z odpowiedniem agio, ogólnej wartości, rsr. 2,548 kop. 34½ mianowicie: *a)* wartość biletów kredytowych Cesarstwa i Banku Polskiego, różnych monet srebrnych krajowych i zagranicznych, nakoniec bilonu, rs. 2,093 k. 52½; *b)* wartość różnych monet złotych, krajowych i zagranicznych, oraz agio na tych-

że rs. 443 kop. 20; *c)* agio na monetach srebrnych, krajowych i zagranicznych, rs. 11 kop. 62. Razem, jak wyżej rsr. 2,548 kop. 34½.

Niezależnie od powyższego dochodu rs. 2,548 kop. 34½, kwesta wielko-tygodniowa r. b. w 6 kaplicach Zakładów dobrocz. na rzecz wyłączną każdego z tych Instytutów respective zebrana, wynosiła ogółem rsr. 1,220 kop. 22½, a mianowicie:

1) W kaplicy Szpitala Dz. Jezus, dama kwestująca Mogilnicka Elżbieta rs. 82 kop. 60½.

2) W kaplicy szp. Św. Ducha, damy kw. hr. Tyszkiewiczowa Helena i Hełczyńska Julja, rsr. 139 11½.

3) W kapl. Inst. Śgo Kazimierza, damy kw. Księż. Woroniecka Leokadja i hr. Zamoyska Zdzisławowa, rsr. 113 kop. 27.

4) W kapl. Domu Schr. Śgo Ducha i Panny Marji, dama kw. Nieprzecka Aleksandra, rsr. 33.

5) W kapl. Domu Schr. i poprawy moralnej, dama kwest. hr. Berg Leopoldyna namiestnikowa, rsr. 587.

6) W kapl. Gmachu Warsz. Tow. Dobr., damy kw. Mniewska Joanna i Lasocka Natalja, rs. 265 k. 23½.

Razem jak wyżej kwesta w kaplicach Instytutowych rs. 1,220 kop. 22½. Doliczywszy do tego kwestę w 2ch kościołach: Śgo Aleksandra i Śgo Ducha, zebraną na korzyść wyłączną Zakładu zwanego „Przytulisko“, stanowiącego osobny oddział przy Warsz. Tow. Dobr. i pod opieką Rady Głównej zostającego, rs. 239 kop. 42½. Rezultat ogólny kwesty wielkotygodniowej przez Radę Główną w r. b. zarządzonej, wynosi rsr. 4,007 kop. 99½.

— Wczoraj o godzinie 12 w południe w Sali Sessjonalnej Banku Polskiego, nastąpiło publiczne sprawozdanie z czynności Bankowych za r. zeszły. Po odczytaniu przez p. o, pomocnika Zarządzającego Kontrolną Izbą Jakubowskiego Augusta, krótkiego sprawozdania z rewizji stanu majątkowego Banku, za rok 1866, przemówił w zastępstwie Prezesa Taj. Radcy Ale. Kruze, vice prezes R. R. S. Roguski Teofil, dając treściwy obraz z czynności Banku za rok upłyniony, w porównaniu z latami zeszłemi. Następnie Naczelnik Kancellarji R. D. Makulec odczytał całkowite sprawozdanie Banku z operacji dokonanych w roku ubiegłym, z którego dowiadujemy się nystępujących szczegółów: Stan czynny, wynosił w r. 1868: 1) w gotowiznie rs. 3,499,944 kop. 8 ²/₄; 2) w papierach publicznych, stanowiących własność Banku, rs. 7,969 560 k. 11; 3) spłata papierów publicznych wylosowanych i rachunek weksli krajowych i zagranicznych, rub. sr. 3,487,906 kop. 30; 4) pożyczki rs. 5,757,071 k. 79³/₄; 5) rachunki bieżące, r. 5,908,287 k. 82²/₄; 6) zaliczania władzom, rs. 5,561,649 k. 27²/₄; 7) kapitały hypoteczne i rozmaite zaliczenia, rs. 3,606,206, k. 80²/₄; 8) przedsięwzięcią handlowe i przemysłowe, rs. 997,808 kop. 49²/₄; 9) własność Banku w nieruchomościąh rs. 373,534 k. 73 ³/₄; razem rs. 37,161,969 k. 43.—Stan bierny wynosił: 1) bilety Bankowe w obiegu, rub. sr, 10,000,000; 2) umorzenie długu krajowego rub. rs. 1,536,401 k. 96²/₄; 3) kapitały instytutowe, rub. sr. 4,104,129 kop. 96³/₄; 4) summy depozytowe rub. sr. 10,078,785 kop. 96¹/₄; 5) kapitały prywatne, rub. sr. 741,883, kop. 17³/₄; 6) summy przechodnie, rub. sr. 1,460,416, kop. 35²/₄ 7) kapitały rozmaite, r. 478,665 k. 97. Ogół stanu biernego, rs. 28,400,283 k. 39³/₄, który odjąwszy od stanu czynnego, pozostanie rub. rs. 8,761,686 k. 3¹/₄. Od czego znów strąciwszy kapitał zakładowy Banku rs. 8,000,000, okaże się, że w ciągu r. 1868, zyskano rub. sreb. 761,686, kop. 3 ¹/₄. Asystowali odczytaniu Sprawozdania ze strony kontrolnej Izby oprócz P. Jakubowskiego, Rossman Henryk, Dyrektorowi Banku R. R. S. Szambelan Baron Mengden Konstanty, Kupiszeński Franciszek, Rostafiński Michał, R. D. Higersberger Józef a nakoniec Radca handlowy Jan Grabowski.

— Jutro o godzinie 10ej rano, odbędzie w Banku Polskim włożenie do kół kartek, z numerami serji obligacji cząstkowych z pożyczki 150 miljonowej, samo zaś losowanie pojutrze.

— Z opłaceniem procentu od zastawionych kosztowności w Banku Polskim, radzimy spieszyć się, gdyż tylko już kilka dni dozwolonych jest do załatwienia tej operacji.

— W kassie Banku Polskiego w d. 1 b. m. mieściło się w banknotach i monecie metalowej rs. 5,181,401 kop. 51³/₄.

— *Konsystorz Ewangelicko-Reformowany w Królestwie Polskiem.*—Stosownie do przepisów o zarządzie spraw Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Królestwie Polskiem, Synod tegoroczny Ewangelicko-Reformowany zebrać się ma w Poniedziałek, to jest dnia 2 (14) Czerwca 1869 roku, w Warszawie.—Konsystorz zawiadamiając o tem wszystkich Duchownych i świeckich Ewangelików Reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania na Synodzie mających, uprasza, aby w dniu wyżej wymienionym, o godzinie dziewiątej z rana, do Warszawskiego Ewangelicko-Reformowanego Kościoła przybyć raczyli.—Prezes, Generał Jazdy Senatór, *White.*—Sekretarz *Trepka.*

(1—3(—3277—(Dz. War).

— W dniu jutrzejszym (we Srodę), od godziny 5-6 po południu odbędzie się w auli Szkoły Głównej druga prelekcja prof. Kotkowskiego z dziedziny geografji, Treścią jej będzie: „rozbiór teorji rozwoju brzegów Rittera i Nagla i samo znaczenie rozwoju brzegów w dziejach cywilizacji.“

— Zwracamy uwagę na umieszczony niżej program koncertu pana Antoniego Stolpego.

— W końcu Maja p. Józef Pistor z córką swoją Julją, mają dać koncert na arfach. Dawno to się już nam należało i zapewno koncert ten licznych zgromadzi słuchaczów, bo chociaż oboje artyści stale przemieszkują w Warszawie, jednak mnóstwo jest osób, które ich gry dotychczas nie słyszały. Że zaś gra ich ze wszech miar godną jest słyszenia, to najmniejszej nie ulega wątpliwości. Po tym koncercie panna Pistorówna zamierza udać się za granicę, na wycieczkę artystyczną.

— Dr Dymnicki lekarz zdrojowy w Busku w sprawozdaniu swem pisze, że w r. 1868 gości w Busku było 854 z tych leczyło się 624; w r. 1867 było osób 724, a leczyło się 539.—W szpitalu Śgo Mikołaja pewna liczba ubogich znajdowała pomieszczenie. W zeszłym roku odwiedzili zdrojowisko RRS. Dr Bekker Insp. główny, RS. Dr Sokołowski Insp. gub. Kieleckiej, Dr Przychodzki z Radoma, Dr Bieliński z Nowego Miasta, Dr Michniewicz z Miechowa, Dr Rosner prof. z Krakowa, Dr Rydel prof. z Krakowa, Dr Stępiński z Krakowa, Dr Schützer z Tarnowa, Dr Sangowski z Warszawy, który leczył się tak jak i tu poniżej wymienieni Dr. Pawłowski z Tomaszowa, Dr Rafalski z Maciejowic, Dr Grużewski z Dębowej góry, i cała rodzina Dra Babińskiego, z Radoma.

— Wkrótce na Wystawę Sztuk Pięknych p. Hor-

witz zamierza nadesłać dwa portrety znanych w naszem mieście osobistości i portret dziewczynki, który przez effektowny układ jest zarazem pełnym wdzięku rodzajowym obrazkiem.

— Zapewne w r. b. ujrzymy w Warszawie urzeczywistnienie szczęśliwej myśli utworzenia szpitala dla dzieci, którego istnienie oddawna poczuto za granicą, i mniej więcej większe miasta w Europie takowe posiadają: od r. 1834, w Dublinie S. Wincentego a Paulo; od r. 1834, w Petersburgu; od r. 1837, w Wiedniu Stej Anny; od r. 1840, w Hamburgu; od r. 1840, w Berlinie; od r. 1842, w Moskwie; od r. 1844, w Frankfurcie; od r. 1845, w Kopenhadze i w Peszcie; od r. 1846, w Monachium; od r. 1853, w Londynie; od r. 1860, w Edymburgu, szpital królewski chorób dzieci i w Lizbonie Sgo Wincentego a Paulo.

— Czwarty i ostatni tom romansu W. Hugo „Człowiek śmiechu“, wyszedł na widok publiczny w dniu 7 b. m.

— Pan Lesser artysta dramatyczny występujący obecnie w teatrze wrocławskim, tak nam donoszą, zamierza prosić tutejszej Dyrekcji Teatów o udzielenie mu pozwolenia do występów w kilku gościnnych rolach. Pan Lesser kształcił się przed dziesięciu laty w b. tutejszej szkole dramatycznej, a od lat kilku występuje z powodzeniem na scenach niemieckich; grywa on głównie role pierwszych kochanków w komedjach i bohaterskie w dramatach.

— W dniu 5 b. m. pan Gustaw Frieman dał pierwszy koncert w Lublinie.

— Repertoar wydany na bieżący tydzień, zapowiada na sobotni wieczór wykonanie op. „Violetta“, w której rolę tytułową ma śpiewać pani Dowiakowska, a partję barytonową Germonta, po raz pierwszy, pan S. Bełdowski.

— Jeden z tutejszych pierwszorzędnych kupców nabył w tych czasach znaczną partję win węgierskich, ze słynnej piwnicy w Nieborowie. Znawcy zapewniają, że wina te są w szczęśliwym roku urodzone i znakomicie edukowane.

— Wkrótce ma przybyć do naszego miasta cyrk małp, goszczący obecnie w Lipsku. Popisy owych małp odbywać się będą podobno w budynku po b. teatrze Rappo.

— W dniach 17 i 18 b. m., obchodzoną będzie w Łodzi doroczna uroczystość, strzelania do kurka i wybór kurkowego króla.

— W Częstochwie miał spaść onegdaj grad, i poczynić szkody w ogrodach, w których kwitną owocowe drzewa.

— G. H. *Warszawa 10 Maja. (Sprawozdanie zeszłotygodniowe o zbożu i produktach).* Na targu naszym dowozy pszenicy tak wodą jak i osią były bardzo szczupłe; drogami żelaznemi zaś tylko średnie. Kupowano głównie do cesarstwa ziarno dobre średnie wagi zwyczajnej, za które płacono rs. 6 k. 6—rs. 6 kop. $82\frac{1}{2}$. Na targu zaś na konsumcję miejscową płacono za ziarno wyborowe wyższej wagi rs. 7 kop. 5—rs. 7 kop. $27\frac{1}{2}$, za średnie rs. 6—rs. 6 kop. 50, za ordynaryjne rs. 5 kop. 40—rs. 5 kop. $85\frac{1}{2}$ za korzec. Żyta dowozy w ogóle były małe; dla cesarstwa mało kupiono; najwięcej nabywali młynarze wiatraczni, płacąc rs. 4 kop. 70—rs. 5 kop. 10 za korzec. Jęczmienia ceny przy licznych znajdujących się zapasach a braku kupujących obniżyły się o 30—45 kop. na korcu. Płacono za 4-rzędowy rs. 3 kop. 75—rs. 3 kop. 90; za 2-rzędowy rs 3 kop. 90—rs. 4: nabyto tylko na konsumcję miejscową. Owsa ceny niezmienione: płacono wedle dobroci od rs. 2 kop. 85—rs. 3 kop. 30. Groch bardzo był do cesarstwa poszukiwany; ceny pomimo to nie podniosły się. Płacono: za polny rs. 4 kop. 20—rs. 5 kop. 40, za cukrowy rs. 6 kop. 30—rs. 6 kop. 45. Okowity ceny również pozostały niezmienione; płacono w miarę przywozu od 87 do 89 kop. za garniec. Cukier. Podwyższenie się cen cukru na targu petersburgskim, nie oddziaływa w niczem na ceny tutejsze. Tendencja u nas przeciwnie jest ku obniżeniu; powodem tego mają być znajdujące się liczne partje dawniej zakupione w drugiem ręku, które posiadacze po niższych cenach sprzedają. Płacono: za Hermanów i Ostrów po rs. 4 kop. $27\frac{1}{2}$; za Sanniki i Guzów po rs. 4 k. 25; za Oryszew, Łyszkowice, Dobrzelin, Leonów, Konstancją i Rudę Pabjanicką po rs. 4 kop. 20; za Leśmierz rs. 4 kop. 15; za Rytwiany rs. 4 kop. $12\frac{1}{2}$; za Turek i Mniszew po rs. 4 kop. 05; za Łuków rs. 3 kop. 95. Józefów Modelowy bardzo był poszukiwany, wszystkie zapasy po rs. 4 wyczerpane; za farynę z tej fabryki po rs. 3 kop. 95. Za inne mączki białe mielone stosownie do dobroci i gatunku płacono rs. 3 kop. 90—rs. 3 kop. 95 za kamień. Wełna. Od ostatniego naszego sprawozdania sprzedano przeszło 300 cetnarów rozmaitych gatunków. Kupującymi byli fabrykanci z Tomaszowa i Białegostoku po cenie, za średnią 63—70 rs., za dobrą cienką do rs. 75, za wysokocienką do rs. 83 za kamień. W interessie kontraktowym żadne obroty miejsca nie miały.

— G. H. *Sprawozdanie zeszłotygodniowe giełdy warszawskiej.* O giełdzie naszej niewiele nam przyjdzie powiedzieć; trzy dni czynności w całym tygodniu niewiele przysposobiło obrotów, to też i kursy walut zagranicznych nie mogły się ustalić należycie, bo zwykła nić kommunikacyjna świętowaniem była przerwana. Weksle pruskie utrzymały się na kursie jednostajnym ($125\frac{3}{4}$, $125\frac{1}{3}$), londyńskie podniosły się o $\frac{1}{6}$, $\frac{1}{4}$ %, paryzkie o $\frac{4}{5}$, 1%, a wiedeńskie o $1\frac{1}{12}$ %, czy zaś zapotrzebowania wszystkie były lub mogły być zaspokojone, o tem pozwalamy sobie wątpić, porównawszy summę dostrzeżonych obrotów całego tygodnia z obrotami innych tygodni. Równie niefortunnie przedstawia się nam ruch w papierach publicznych, do mikroskopijnych summ zredukowany. Parę summ listów zastawnych, parę summ listów likwidacyjnych, cokolwiek obligów towarzystwa kredytowego, wszystko po jednostajnych kursach zakupione, tworzy jądro całych obrotów. Dodajmy do tego kilka summ pożyczki premjowej na zlecenie petersburgskie zakupionych z podwyższeniem kursów o 3 i 4%, drobnostkę akcji warszawsko-wiedeńskich dla podniesienia kursu odpowiedniego kursowi berlińskiemu nabytych, jeszcze mniejszą kwotę listów pięcioprocentowych rossyjskich, a będziemy mieli cały obraz czynności naszej giełdy w kupnie i sprzedaży papierów publicznych. Wypożyczanie akcji warszawsko-wiedeńskich i bydgoskich, w celu deponowania ich na przyszłych posiedzeniach akcjonarjuszów dla uprzywilejowania sobie głosów odpowiednich, odbywa się po za giełdą z różną skrzętnością i z niejednakiem powodzeniem, budząc ciekawość nie wtajemniczonej publiczności względem rezultatów dopiąć się mających.

— Piwny ogródek na ulicy Bednarskiej, naprzeciw domu p. Jaworskiego, otrzymał nazwę „pod Orfeuszem.“

— Na przeciw łazienek p. Zdanowicza z nowego zjazdu rzucono mostek przez rów, który prowadzi przez dziedziniec wysadzony drzewinami do łazienek Kurtza. Plan sporządził p. Bronisław Muklanowicz budowniczy. Jest to niemałem ułatwieniem kommunikacji dla publiczności.

— Teofil Cześniak wyrobnik, od rana jak to mówią zalawszy sobie pałkę, wracając onegdaj krokiem niepewnym do domu, natrafił na wale pragskim na schodki, których nie spostrzegłszy, zleciał na głowę. Jest on na Kuracji w Szpitalu pragskim.

— Dnia 8 Maja o godz. 8ej wieczorem, w jednym z zajazdów, pewien jegomość czasowo tamże zamieszkały, zapalił swoją pościel, prawdopodobnie papierosem; a że znajdował się podobno w stanie nietrzeźwym, dać znać o tem, co się stało, nie był w stanie; wlazł więc pod swoje łóżko i tam od dymu udusiłby się niezawodnie, gdyby nie służba miejscowa, która

spostrzegłszy dym wydobywający się drzwiami i oknem, przypadła i zlawszy wodą, pościel tląca się ugasiła, a sprawcę ognia odurzonego dymem wyniosła na świeże powietrze, gdzie dopiero po pewnym przeciągu czasu do siebie przyszedł. Gdyby to się było stało w nocy, lub gdyby tak spiesznie nie zapobieżono złemu, człowiek ów, nietylko żeby życie utracił z uduszenia lub spalenia się, lecz mógłby jeszcze sprowadzić wielkie nieszczęście dla drugich.

— Dziś w dokończeniu ciągnienia 4ej klassy, 112 Loterji Klassycznej, znaczniejsze wygrane padły: główna wygr. rsr. 8,000 na Nr 13,637, u tutejszej kollektorki Sury Maliniak; rs. 3,000 na Nr 19,206 n kol. Löwy i rs. 2,000 na Nr 16,151, u kol. Nowińskiego w Warszawie.

— *Filozofowfi z Solca.* Psa wściekłego na pierwszy rzut oka, równie trudno jest poznać, jak fałszywy banknot.

— *Panu* * * *.— Projekt Pański o poborze składek zaległych od Członków Towarzystwa Dobroczynności, zakommunikowanym został władzy administracyjnej tegoż Towarzystwa.

— *Panu T. Z.*— Artykuł Pański, drukowanym być nie może.

— Za pierścionek złoty z opalem, ofiarowany na rzecz *tanich kuchen,* Pan J. W. daje rs. 8 kop: 25. Kto zatem do dnia 15 b. m. nie postąpi więcej, pierścionek rzeczony stanie się własnością Pana J. W., jako dotychczas najwięcej dającego.

— Członek kassy groszowej w Ochronie I-ej T. Janikowskiego p. Samuel Silberstejn ofiarował Towarzystwu Dobroczynności dla czytelń 56 exemplarzy powiastki pod tytułem: „Dawid, obrazek z życia żydów tegoczesnych“, przez panią M. Majersonn, oryginalnie skreślony.

— *Skierniewice d. 8 Maja 1869.*— Od pewnego czasu, tak w samych Skierniewicach, jak i okolicy powiedziećby można, iż pożary są na porządku dziennym. W dniu 3 b. m. we wsi Dąbrowice o wiorst 4 od Skierniewic odległej, a własnością p. Feliksa Grodzińskiego będącej, spaliły się: stodoła i owczarnia, a w niej do 200 sztuk owiec; w dniu 4 w Skierniewicach o godzinie 7ej rano wszczął się ogień w komórkach possesji Wisińskiego, od którego zgorzały 3 oficyny drewniane i dom murowany parterowy. Szybki i energiczny ratunek, bo niespełna w 2 godziny przyczynił się do powstrzymania ognia. W dniu 6 we wsi Budy Bolimowskie, niedaleko Skierniewic spaliło się kilkanaście domów z zabudowaniami. W dniu 8 w Skierniewicach o godzinie 8ej rano w oficynach domu Mazurkiewicza, zapaliła się ściana drewniana, natychmiastowe dostrzeżenie ognia, i ugaszenie, zapobiegło nieszczęściu. Tak często przytrafiające się pożary, skłoniły Władzę do przedsięwzięcia zaradczych środków; ustanowiony patrol z 30 osób złożony, noc całą przebiega miasto, i czuwa nad bezpieczeństwem mieszkańców. W dziesięciu dniach przez 3 krotny pożar w naszem mieście, do 80 familji pozostało bez schronienia, a prawie i odzieży. JW. Gubernator Warszawski za bytnością w Skierniewicach ustanowił komitet, dla poratowania pogorzelców, i w tym celu w dniu 9 b. m. danem będzie przedstawienie teatralne, dochód z którego pomiędzy najbiedniejszą klassę pogorzelców rozdzielony zostanie.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

W odpowiedzi na interpellację deputowanego Rossi, odpowiedział minister skarbu, że rząd włoski kategorycznie udowodni, iż ani myśli o redukcji renty. W parlamentarnych kółkach zapewniają, w piątek ukończą się narady nad budżetem dochodów, a następnie posiedzenia tak długo zawieszonemi zostaną, aż zapowiadana zmiana gabinetu dokonaną będzie.

Dymissja gabinetu hr. Menabrea, nie jest bynajmniej przesileniem ministerjalnem. Była przewidzianą oddawna, a konieczną, dla zaprowadzenia zmian osobistych w składzie ministerjum. Zresztą gabinet zostanie ten sam, główni jego członkowie zatrzymają swe teki, a dwa albo trzy stanowiska dostaną się najbardziej wpływowym reprezentantom stronnictwa „permanente“.

Inne zupełnie cechy nosi przesilenie ministerjalne, zapowiadające się samo na widnokręgu Portugalji. Niedługo trwały złudzenia. Rezultaty ostatnich wyborów zdawały się nadawać ministerjum znakomitą większość w nowej Izbie. Prawda, że łatwo ją było pozyskać, skoro w walce wyborczej oppozycja prawie zupełnie wstrzymała się od głosowania. A jednak i ta większość sztuczna, nie pozostała wierną rządowi. Groźna oppozycja tworzy się podobno przeciwko ministerjum. Najpierwsi mówcy polityczni i ludzie najbardziej wpływowi dostarczają broni, celem przypuszczenia do gabinetu takiego szturmu, po jakim nie pozostaje nic więcej jak ustąpienie. Ciekawa rzecz teraz kto będzie spadkobiercą tej puścizny, czy hr. d'Avila, czy książę Loulé? Jedyne to imiona nateraz wspominane w Lizbonie.

Postanowieniem Rady Związkowej szwajcarskiej, wzbronionym został Mazziniemu dalszy pobyt w kantonach: Waadt, genewskim, nefszatelskim, solurskim, berneńskim i bazylejskim. Podobnyż zakaz, stosujący się wszakże tylko do kantonów graniczących z królestwem włoskiem wydano względem osób, o których notoryjnie wiadomo, że z Mazzinim w stosunkach pozostają.

Wiedeńska Izba deputowanych odrzuciła umowę dodatkową do traktatu handlowego, zawartego z Królestwem Wielkiej Brytanji. Izba upoważniła rząd do zawarcia nowej konwencji z rządem angielskim, opartej na podstawach taryf bawełnianych i wełnianych, proponowanych przez kommissją finansów. P. Plener, minister skarbu, zgodził się na postanowienie Izby, dodając, iż oczekuje takiego rozstrzygnięcia sprawy, któreby dla obu krajów zadowalniającem się okazało.

Najnowsze wiadomości z węgierskiej stolicy donoszą, że tamtejsza oppozycja przyszła nakoniec do uznania, iż wewnętrzne nieporozumienia mogą tylko wpłynąć na zwłokę w ziszczeniu życzeń narodu. Klub krańcowy lewicy postanowił zatem zjednoczyć się z środkową lewicą, a ponieważ zjednoczenie takie mogło nastąpić w skutek obietnicy zgodzenia się na wszystkie postanowienia klubu, przeto oppozycja teraz we wszystkich kwestjach jednomyślnie głosować będzie. Fakt ten ma wielką doniosłość, pod względem moralnego znaczenia znaczenia wotów mniejszości. Przez zlanie się frakcji oppozycyjnych, znowu stało się rzeczą wątpliwą, czy przy sporach nad adressem podanym będzie wniosek postawienia ministerjum w stanie oskarżenia. Środkowa lewica dawniej jeszcze chciała poprzestać na udzieleniu gabinetowi naga-

ny, za mieszanie się do wyborów i na tem też teraz prawdopodobnie się skończy.

Anglją zajmuje obecnie ciekawa, choć gorsząca historja. Mer miasta Cork w Irlandji, Daniel O'Sullivan na zgromadzeniu publicznem poważył się wystąpić z mową gwałtowną i buntowniczą. Z powodu tej mowy mnogie były interpellacje w parlamencie, obecnie zaś naradzają się nad billem usuwającym O'Sulliwana z posady.

Na piątkowem posiedzeniu Izby Niższej, wszystkie paragrafy billu p. Gładstone zostały przyjęte, co wywołało pełne zapału oklaski.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des Déb., La France La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz., Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 11 Maja godz. 10 m. 55 w nocy.

Paryż. — Odwiedzając wystawę w Chartres cesarz miał mowę, w której wzywa wszystkich honorowych obywateli, ażeby rząd na wytkniętej swobodnej drodze wspierali i wybrali ludzi, godnych spełnić się mającej cywilizacyjnej missji.

NOWY WYNALAZEK.

Minął wiek złoty, minął srebrny, żelazny i miedziany i obecnie żyjemy w wieku . . . ołowianym.

Że tak jest, dowodzić rzecz zbyteczna. Codziennie bowiem pojawiają się coraz straszniejsze wynalazki wszelkiego rodzaju broni i przyborów wojennych . .

Dzienniki niemieckie donoszą znów o nowem odkryciu na pożytek Marsa.

Wiadomo powszechnie, że szybka wysyłka rozkazów w czasie bitwy, jest kwestją nader wielkiej wagi. Dla rozstrzygnięcia jej zatem stanowczego, niejaki Halary wynalazł w tym czasie trąbę wojenną. Instrument ten wydaje piorunowej siły tony i półtony, które wynalazca ułożył w odpowiedni alfabet. Tak więc, trębacz, będący przy głównodowodzącym w czasie bitwy, będzie mógł każde jego słowo telegrafować za pomocą trąby Halary'ego do pułków, bataljonów i pojedyńczych kompanji.

Oprócz zaś olbrzymiej użyteczności pomienionej trąby w czasie wojny, jak upewnia paryzki „Spectateur militaire“, można ją korzystnie spożytkować i w czasie pokoju.

Do grania na niej bowiem nie potrzeba żadnych muzykalnych zdolności ani wykształcenia. I dość jest mieć zdrowe tylko płuca, ażeby można dawać na trąbie Halary'ego najświetniejsze koncerty.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Elżbieta *Kronert*, zamieszkała przy ulicy Fabrycznej, w domu Nro 3001, mieszkania Nr 26, poleca siebie Szanownej Publiczności, jako uzdolniona w krawieczczyznie i szyciu bielizny.
(3—3) —2950—(4,950.)

— Teofil Ejchler, b. Referent Prawny w Zarządzie Finansowym, obecnie Komornik przy Sądzie Appellacyjnym, otworzył kancellarję przy ulicy Što-Jerskiej, w domu W. Iżyckiej Nro 1774, nowy 20, na drugiem piętrze od frontu, Ner 7 mieszkania.
(3—3) —2934— (4844)

DONIESIENIA.

Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia **zaraz**, lub **od Śgo Jana**,

MAGAZYN MÓD

za Rs. 90 (Złp. 600),

wraz z dwiema SZAFAMI, KONTUARKIEM i t. d. Wiadomość przy ulicy Niecałej, Nr 614 lit. *g*, dom Wgo Sletyńskiego, w Magazynie Mód. (1—0) —845—(5395)



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w ULADÓWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Krochmal i Herbatę chińską wprost sprowadzoną.— Handlującym odstępuje się rabat. (83—0) —7046—(15658)

KLEJ FRANCUZKI

do spajania metalu, szkła, porcelany, drzewa i t. p., oddawna oczekiwany, nadszedł do Składu Papieru Karola Woyczyńskiego. Ul. Wierzbowa, Nr 614*B*. (2—3) —3176—(5271)



OGIER

pół-krwi arabskiej, wieku lat 4, ujeżdżony pod wierzch, a nadto zdatny i do zaprzęgu, jest do sprzedania. Widzieć go można na Nowym-Świecie, Nr 37 domu, dziś, jutro i pojutrze. Stróż miejscowy wskaże. (3—3) —3140—(5266)

Pożądany jest Wspólnik

do przedsiębiorstwa pewnego Zakładu na prowincji, z dzisiejszym Właścicielem tegoż, z Kapitałem około 10,000 Rubli srebrem. Wiadomość o tem powziąść można na ulicy Przejazd, w domu Nr 649, u Rządcy tegoż domu.
(1—3) —3230—(5416)

TEATR WIELKI.

Dziś, **MARJA DE ROHAN.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro, **AUTOR W KŁOPOCIE** (3ci raz). **DAMY I HUZARY** (16sty występ P. Rapackiego).

Na Czystem. — We Wtorek, 29 Kwietnia (11 Maja): Komedja ze śpiewami w 3ch aktach, „Złodzieje leśni.“— We Czwartek, 1 (13) Maja: Komedja, „Majster i Czeladnik.“— Wodwil ze śpiewami, „Pokoik Zuzi.“— W Sobotę, 3 (15) Maja, Komedja, „Qui pro Quo.“— Śpiew z tańcem, „Janek z pod Ojcowa.“ — Komedja ze śpiewami, „Obiadek z Magdusią.“— W Niedzielę, 4 (16) Maja: Komedja ze śpiewami, „Kochankowie ekstrapocztą.“— Komedja, „Dwaj roztargnieni.“—Wodwil ze śpiewami, „Antoni i Antosia.“ — W Poniedziałek, 5 (17) Maja: Komedja ze śpiewami w 3ch aktach, „Złodzieje leśni.“
(1—1) —3231—

W Piątek, dnia 2 (14) b. m., o godzinie 8ej wieczorem, w Sali Resursy Obywatelskiej, **KONCERT Antoniego Stolpego**, byłego Ucznia Instytutu Muzycznego w Warszawie, ze współudziałem: Pani Leśkiewiczowej, Panny Laury Paprockiej, PP: Mikulskiego, Noskowskiego, J. Mączyńskiego i Orkiestry Teatru Wielkiego. Program: Część Isza: 1. Uwertura symfoniczna, (A. Stolpego), wykona Orkiestra Teatru Wielkiego. 2. *a*) Romans na tenor; *b*) Sonet Mirona, (z T. Gautier), (A. Stolpego), odśpiewa P. Mikulski. 3. Trio na fortepjan, skrzypce i wiolonczelę: *a*) Andante simplice, e allegro appassionate; *b*) Andantino qnasi allegretto; *c*) Scherzo alla mazurka; *d*) Finale molto agitato; (A. Stolpego); wykonają PP: Noskowski, Mączyński i Autor. 4. *a*) Duet z op. „Prorok,“ (Meyerbeera), odśpiewają PP: Leśkiewiczowa i Laura Paprocka. *b*) „Ave Marja,“ solo kontralt, z towarzyszeniem kwintetu smyczkowego, (A. Stolpego), odśpiewa Pani Józefa Leśkiewiczowa). 5. *a*) Pieśń nad kołyską, i *b*) Scherzo, (Z. Noskowskiego), wykona na skrzypcach z towarzyszeniem fortepjanu Autor. 6. *a*) Preludium F-moll, i *b*) Ballada Nr 4, (Fr. Chopina), wykona na fortepjanie Antoni Stolpe. Część IIga: 7. Uwertura koncertowa Nr 3, (A. Stolpego), wykona orkiestra. 8. *a*) Arja z opery „Robert-Djabeł,“ (Meyerbeera), i *b*) Mazurek „Czyjaź wina,“ (Chopina), odśpiewa Panna Laura Paprocka. 9. Fantazja na wiolonczelę, z towarzyszeniem kwintetu smyczkowego, (A. Stolpego), wykona Pan Jan Mączyński. 10. Trzy pieśni w formie Etudy, (A. Stolpego), wykona na fortepjanie Autor. 11. Arja na kontralt, z towarzyszeniem orkiestry, (Kurpińskiego), odśpiewa Pani Leśkiewiczowa. 12. Wielki Marsz na cześć Mendelsohna, (A. Stolpego), wykona orkiestra. Towarzyszyć na fortepjanie do śpiewu będą: do Nr 4go i 8go, Pan A. Jarecki; do Nr 2go i 5go, A. Stolpe. Fortepjan użyty do koncertu z fabryki A. Hofera. Cena miljsca: Miejsce numerowane, rs. 1 kop. 50 i kop. 5 na ubogich; nienumerowane, rs. 1. Biletów nabyć można w księgarniach PP: Sennewalda, Gebethnera i Wolffa, Hösicka i Wendego, a w dzień koncertu w kassie przy wejściu.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 29 Kwietnia (11 Maja) 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	Żądano kop: sr.	Płacono Ruble	Płacono kop: sr.
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 25				
Dukaty Holen: rs: — k: — r 3 k: $52^1/_2$				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	87	64	87	31
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	84	64	84	31
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	99	50	99	17
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	72	47	72	22
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	172	—	170	—
″ ″ ″ z r: 1866	170	—	168	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	97	50	97	17
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	73	50	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	70	75	70	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. $53^1/_3$
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: $77^7/_9$
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 113 kop. 10 rs. 112 k. 80.
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 77 rs. 7 k. 75
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 92 k. 70 rs. 92 k. 40.
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 93 k. 60 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 10 Maja płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 k. $37^1/_2$ do rs. 6 ko. 75; żyta od rs. 4 k. 87 do rs. 4 kop: 95; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 3 kop. 75 do rs. 3 k. 90; owsa od rs. 2 kop: 85 do rs. 3 kop: 30; kartofli od rs. 2 kop: 35.

Okowity płacono, dnia 10go Maja: za wiadro od rsr. 2 kop. $68^2/_3$ do rsr. 2 kop. $73^1/_4$; za garniec od rs. — kop. $87^1/_2$ do rsr. — kop. 89.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.